

Die Krone geht ins polnische Ostrzeszów

Erntefest in Heiligenrode: Landjugend versteigert das Exemplar für 1500 Euro

VON ANDREAS HAPKE

Heiligenrode – Ein positives Fazit hat der Heimatverein Heiligenrode zu seinem zweitägigen Erntefest gezogen. „Wir können zufrieden sein“, bilanzierte Viola Dahnken, Vorsitzende des Heimatvereins Heiligenrode, am Sonntagnachmittag im Gespräch mit der Kreiszeitung.

Zu diesem Zeitpunkt lief im Festzelt auf der Mühlenwiese gerade die Versteigerung der Erntekrone, die traditionell den Schlusspunkt der Veranstaltung bildet. Natürlich bot auch der Heimatverein fleißig mit, und das nicht nur, um die begehrte Krone zu ergattern. Schließlich kam das eingenommene Geld wie immer einem guten Zweck zugute, in diesem Jahr den Bremer Klinikclowns.

Mindestens die „kleinste nicht klimpernde Währung“ sollte in die Körbe wandern, so die Ansage der Landjugend-Auktionatoren Lars Beneke und Hendrik Ahlers. Mit Werbeversprechen wie „So eine Krone macht sich überall ganz schön“ lockten die beiden den Besuchern nach und nach die Scheinchen aus den Taschen. Neben dem Heimatverein zeigten sich die örtlichen Schützen besonders spendabel. Doch Otto Kähler vom Freundschafts- und Förderverein Stuhr-Ostrzeszów wollte die Krone unbedingt für das Rathaus in Stuhrs polnischer Partnerstadt ersteigern. Gemeinsam mit Bürgermeister Stephan Korte und einer polnischen Delegation hatte Kähler das Erntefest besucht – und durfte am Ende jubeln. Die Landjugendlichen freuen sich nun auf eine Fahrt zur Übergabe der Erntekrone in Polen, die Klinikclowns über 1500 Euro aus der Versteigerung.

Begonnen hatte das Fest am Samstagmittag mit dem Umzug der Erntewagen durch das Dorf. 14 Gruppen machten sich mit ihren Wagen auf den Weg, hinzu kamen zwei Truppen auf Rädern. Den Wagen der Landjugend begleiteten laut Vorstand Martin Grubert rund 50 Mitglieder, „das ist eine gute Resonanz“.

Die Prämierung des schönsten Fahrzeugs entfiel in diesem Jahr. „Alle haben eine Urkunde und einen Verzehrgutschein für ihre Teilnahme bekommen“, berichtete Dahnken. Zur neuen Erntekönigin schwang sich Melina Ohmstede auf. Ihre Vorgängerin Carina Lekowski – wegen der Pandemie immerhin vier Jahre im Amt – hatte aus beruflichen Gründen für das Erntefest absagen müssen. Der Festball zur Musik der „Late Night Showband“ endete laut Viola Dahnken gegen 2.30 Uhr, womit noch ausreichend Schlaf bis zum Zeltgottesdienst am Sonntag um 10 Uhr blieb. Es folgten das Frühkonzert mit dem „Genky-Club“, die Erbsensuppe und die Kaffeetafel mit Kuchen und Brot aus dem Steinofen, ehe Kähler bei der Auktion triumphierte. Wie immer hatte der Heimatverein das Fest organisiert, die Landjugend die Krone gebunden.

Übersetzung ins Polnische:

Korona powędruje do Ostrzeszowa w Polsce

Dożynki w Heiligenrode: Młodzież wiejska sprzedaje egzemplarz za 1 500 euro

AUTOR: ANDREAS HAPKE

Heiligenrode - Lokalne stowarzyszenie historyczne Heiligenrode pozytywnie zakończyło dwudniowe dożynki. "Możemy być zadowoleni", powiedziała Viola Dahnken, przewodnicząca lokalnego stowarzyszenia historycznego Heiligenrode, w wywiadzie dla Kreiszeitung w niedzielne popołudnie.

W tym czasie w namiocie na łące młyńskiej odbywała się aukcja korony żniwnej, która tradycyjnie wyznacza koniec imprezy. Oczywiście lokalne stowarzyszenie historyczne również pilnie licytowało, i to nie tylko po to, by zdobyć upragnioną koronę. W końcu, jak zawsze, zebrane pieniądze zostały przeznaczone na szczytny cel, w tym roku dla klaunów ze szpitala w Bremie.

Przynajmniej "najmniejsza waluta, która nie brzęczy" powinna trafić do koszyków, zgodnie z zapowiedzią licytatorów młodzieży wiejskiej Larsa Beneke i Hendrika Ahlersa. Dzięki obietnicom reklamowym, takim jak "Taka korona wszędzie wygląda ładnie", obaj stopniowo wywabiali małe banknoty z kieszeni odwiedzających.

Oprócz lokalnego stowarzyszenia historycznego, szczególnie hojni byli miejscowi strzelcy wyborowi. Ale Otto Kähler ze Stowarzyszenia Przyjaźni i Wsparcia Stuhr-Ostrzeszów koniecznie chciał nabyć na licytacji koronę dla ratusza w polskim mieście partnerskim Stuhr. Wraz z burmistrzem Stephanem Korte i polską delegacją, Kähler odwiedził dożynki - i na koniec mógł cieszyć się z wygranej. Młodzież wiejska z niecierpliwością czeka teraz na podróż do Polski, aby zaprezentować koronę dożynekową, a szpitalni klauni cieszą się, że otrzymają 1500 euro z aukcji.

Festiwal rozpoczął się w sobotnie popołudnie paradą wozów dożynekowych przez wieś. 14 grup wyruszyło w drogę swoimi wozami, dwa oddziały dołączyły z przyczepami rolniczymi. Według członka zarządu Martina Gruberta, około 50 członków towarzyszyło flocie młodzieży wiejskiej, "co jest dobrą reakcją". W tym roku nie przyznano nagrody za najpiękniejszy pojazd. "Każdy otrzymał dyplom i bon żywnościowy za udział" - poinformowała Dahnken.

Melina Ohmstede została nową królową dożynek. Jej poprzedniczka Carina Lekowski – która sprawowała urząd przez cztery lata z powodu pandemii - musiała odwołać dożynki z powodów zawodowych. Według Violi Dahnken bal festiwalowy przy muzyce "Late Night Showband" zakończył się około 2.30 w nocy. Do nabożeństwa namiotowego w niedzielę o 10 rano pozostało wystarczająco dużo czasu na sen. Zanim Kähler zatriumfował na aukcji odbył się poranny koncert "Genky Club", poczęstunek zupą grochową, ciastem i chlebem z kamiennego pieca. Tradycyjnie dożynki zorganizowała społeczność lokalna, a koronę przygotowała młodzież wiejska.